

Kwestionariusz.

6906

b. więźnia.

1./ Dane osobiste: Aleksander Kotakowski st. wachm. zawod.
rocznik 1896., żonaty, 3-dzieci.

2./ Data i okoliczności aresztowania:

Aresztowany dnia 3. XII - 1939r. w Tarnopolu na stacji
kol. Wyjechałem ze Lwoczowa pociągami. By dojechać
do stacji Pyszkowce, a stamtąd piechotą z zamiarem
przekroczenia granicy rumuńskiej. Na stacji kol. w Tarnopolu
poznałem mnie pewien żyd, który sprowadził dwóch emkarów =
działo i ci aresztowali mnie i osadzili w więzieniu w Tarnopolu.

3./ Opis obozu, więzienia i t.p.

Siedziałem w więzieniu tarnopolskim do 2. III 1940r. [W więzieniu
było przepchnięcie do tego stopnia, że zaledwie można było usiąść
na podłogę, o spacer nie było mowy. Następnie siedziałem w wię-
zieniu Chirogradzie, Odesie i Chjorwie - we wszystkich tych wię-
zieniach było ogromne przepchnięcie. Warunki higieniczne strasz-
nie brud, smród, brak powietrza, bieleńca brudna quita na ciele, bo nie
było możliwości prania. Więźniowie byli do tego stopnia wycień-
czeni, że nie mieli siły wyjść na spacer. W więzieniu tarnopolskim
od 10. XII - 39. do 1. III 1940r. nie wychodziliśmy zupełnie na spacer.

4./ Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Na przesłano 80 więźniów w jednej celi było około 30 Polaków,
Ukraińców 40. i Ryków 10. - wszyscy polityczni. Polacy: - urzędnicy
państwowi, policjanci, zawodowi podoficerowie, sędziwi,

ukraińcy - nacjonalisci podajizani o uolziat w powstaniu zba-
 rashim. Lydzki nie opowiadali ze co ich uwiąziono, lecz u dawali
 zagorzalych komunistow. Inteligentow bylo okolo 40%. Polacy byli
 naogol przygnębieni, przestraszeni losem swego zycia i nie sta-
 nowili zwartej gromady, nawet niektórzy upadali się liżnistwem.
 Ukraińcy stanowili zwartą gromadę, a do Polakow odnosili się utrogo.
 Lydzki wifni ze opizkę bolszewikow szyalzili z Polakow co bylo bardzo
 bolesne, ze nie można bylo nato reagowac.

6905

5) Zycie w obozie, więzieniu i.t.p.

a) W więzieniu pobudka o godz. 6^{1/2}, porządkowanie celi, niezame
 sniadanie skladajace się z kawałka chleba i kubeczka wiazalku. Do por-
 tudnia bicia wszow, Tatarie Tachmanow. Godzi 12⁰⁰ obiad z rozwo-
 dnionej zupki, przy wyklarowaniu ktorej zawsze byly klotnie i popycha-
 nia. Po obiedzie opowiadania o zlotnych przyzyciach, a z braku
 tematow barmylnie siedzenie penerynarne odciarsi ^{do wam} klotni, o byle co.

b) W obozie (pobudka o godz. 5⁰⁰ sniadanie i wymarsz do pracy.
 Praca byla ciezka w kamieniołomach i przy budowie drogi. Ludzie
 ze ztego odizywiania i ciezkiej pracy chwiali się na nogach. Zlonwo-
 -jści obchodzili się w grubianiski sposob i za najmiejzy niepostuch
 zamykali do "karczu", z ktorego po 5 dniach wracal strzyp. orlo-
 wieko, ktory nawet nie chial opowiadac ile wycierpiat. Praca
 trwalo od 10- do 12 godz. na dobie. Na ironię przy wymarszu do pracy
 i po powrocie gralo orkiestra.

6) Stowarz. wladz N.I. W.D. do Polakow:

Osobiscie nie bytem specjalnie torturowany, lecz wspolwizniowom
 wracali do celi z przestuchaniami powiniaczeni opowiadajac o niekwestim
 zrzecaniu się nad nimi "kedorowaciki"

7) Pomoc lekarska, szpitale, smiertelnośc /wymianic nazwiska zmarlych/
 Lekarze w miare mozności udzielali pomocy lekarskiej, lecz odosun-
 wato się brak lekarstw. Leczony lekarze niewiele mogli pomoo, to
 kazdy byl wynędzalniany z braku (wyjezdzania) wyzywienia i zlych
 warunkow mieszkaniowych. Smiertelnośc byla duza. Obok mego tozka
 w szpitalu w oragnu jednego tygodnia zmarlo 3 wiazniow - Polakow,
 dwóch z wojewodztwa Larnopolskiego, a trzeci nie wiem skad byl.
 Nazwisk tez nie pamietam.

8) Czy i jaka byla łączność z Krajem i rodziną:

Tam gdzie ja przebywalem nie pozwalali nikomu kontaktowac się.

z rodziny.

10) Kiedy zostal zwolniony i w jaki sposob dostal się do Armii.

Z obozu Buchta Nachodka za Wladystokiem
 zostalem zwolniony 26. IX-43. W Omsku dowiedziatem
 się ze w Buzutiku formuje się W.P. Bez biletu, przelony
 z wagonu do wagonu przyjechalem w październiku do Tocho
 i tam zostalem przyjety do Armii.

Wojanowski